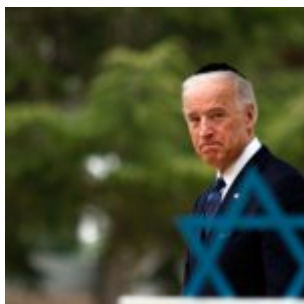


# Globaliści wszystkich krajów, łączcie się!



Wydaje się, że Świat zwariował. Wróć, ludzie są dalej zainteresowani normalnością. To światowe super elity zwariowały próbując na naszych oczach wdrożyć swoje upiorne marzenia o bezwzględnym podporządkowaniu sobie całej ziemskiej populacji. Wojna na Ukrainie jest klasyczną "proxy war" między Rosją, a USA. Tak jak to było w Wietnamie, Afganistanie, czy przed II w.ś. brytyjskie imperium (zachód) umierało (tylko z zadowolenia), że mogło walczyć z Hitlerem (i Stalinem) do ostatniego polskiego żołnierza. Tak i teraz USA będzie robiła wszystko, aby walczyć z Rosją na Ukrainie do ostatniego ukraińskiego żołnierza, tym razem wspomagając ją militarnie. Przemysł zbrojeniowy zaciera ręce, potrzeba broni, sąsiedzi Ukrainy liczą na wymianę starego sowieckiego uzbrojenia na nowsze amerykańskie. Oczywiście, tak jak to nieraz w historii bywało, na deskach tego krwawego spektaklu giną normalni ludzie i niszczone jest ich życiowy dorobek, ale Davos ma się dobrze!

Pretendująca do statusu mocarstwa Rosja nie należy do bogatych krajów, jej GDP (dochód narodowy brutto) to ok. \$1,48 bln i plasuje się za Koreą Płd. W przeliczeniu per capita GDP (na głowę mieszkańca) Rosja plasuje się na 85-tym miejscu między Bułgarią, a Malezją. Polski GDP to ok. \$550 mld, USA \$20,94 bln, a Ukrainy \$150 mld (ma spaść do \$110 mld, zniszczenia wojenne oblicza się na ok. \$550 mld). Prognozuje się, że GDP Ukrainy może spaść o ok. 45%, a w Rosji o ok. 11-20%. Amerykanie uruchomili dla Ukrainy znany nam z II w.ś. lend-

lease program na który przeznaczyli ok. 33 mld pomocy militarnej i humanitarnej.

Jak dotąd źle przygotowana rosyjska inwazja Ukrainy okazała się kompletną klapą, stąd ostatnie czystki, których ofiarą miało paść ok. 150 wyższych dowódców wywiadu. Wypada przypomnieć, że w ciągu trwającej 10 lat wojny w Afganistanie Rosjanie stracili ok. 14,500 żołnierzy, w trwającej 2,5 miesiąca wojnie na Ukrainie straty Rosjan szacuje się na 20,000 żołnierzy (w tym 10 generałów). Kilka dni temu Kijów odwiedził sec. Blinken i sec. Austin, to przecież architekci niesławnego wycofania wojsk USA z Afganistanu, jak byłbym Żeleńskim, to już bym się bał...

Nasz świat się zmienia, wojna Putina psuje plany niemieckiego współnika i marzenia na wspólną dominację w Eurazji. W perspektywie pomaga Polsce i wzmacnia pozycję USA w Europie. Do NATO chcą Finlandia i Szwecja, co zmniejsza status Niemiec i Francji, ku zadowoleniu Włoch i Hiszpanii, a wojna szybko zbliża do Ukrainy Polskę. Putin też już coś osiągnął, zajął Białoruś i destabilizując Ukrainę spowodował, że nie będzie mogła wejść do NATO.

Ostatnio szef rosyjskiego MSZ Siergiej Ławrow w wywiadzie dla włoskiej TV zapytany o rosyjską denazyfikację Ukrainy, której prezydent jest Żydem odpowiedział, że przecież Hitler też miał żydowską krew i czasem największymi antysemitami są właśnie Żydzi. Oczywiście doszło do oberwania medialnej chmury, a rosyjski ambasador w Izraelu został wezwany na dywanik. Rosjanie i ich zwolennicy ciągle trąbią o faszystowskim pułku Azow, którego liczebność szacuje się na ok. 2,5 tys. żołnierzy (głównie w Mariupolu), a cały ruch azowski (z partią Korpus Narodowy) na ok. 10,000-12,000. Rosji "specjalna operacja" na Ukrainie idzie jak po grudzie, również Putin w tych dniach rzekomo ma udać się na swoją operację związaną z gnębiącym go rakiem. Gdziekolwiek nie spojrzysz, wszędzie krwawo...

Uważni obserwatorzy jasno widzą, że nawet jeśli w naszej

polskiej sytuacji być może trafimy z przysłowiowego “deszczu pod rynnę” to jednak powinniśmy pomagać mężnie walczącym Ukraińcom broniącym swojego kraju przed rosyjskim najeźdźcą. Przypomnijmy naiwnym, że dla Rosji Stalina polska AK walcząca od swojego pierwszego dnia z III Rzeszą była organizacją faszystowską! Trzymajmy się faktów historycznych, kiedy księstwo kijowskie było potęgą, o Moskwie jeszcze nikt nie słyszał. W naszych słowiańskich mitach był Lech, Czech i Rus, o Moskalu cisza.

Przyjmijmy, że USA, aby oczyścić pole zdecydowała się na walkę w obronie swojego super mocarstwowego statusu nie ze swoim największym przeciwnikiem, czyli z Chinami, ale z ich “junior partner” z Rosją. Walka ta wykorzystując imperialne apetyty Rosji ma doprowadzić do jej osłabienia, wykrwawienia przy pomocy broniącej swojej suwerenności Ukrainy, suto wspomaganej przez kraje NATO. Ukraina się broni, USA dostarcza uzbrojenia, a celem jest perspektywistyczne osłabienie Rosji. Czy USA sprowokowały Putina do zaatakowania Ukrainy? Pamiętacie jak Biden wypowiedział się o możliwości “małego wejścia”? Sytuacja przypomina tę z 2003 r. kiedy Saddam Hussein badał ambasador April Glaspie USA podkreślając, że jest zainteresowany terytorium sąsiedniego Kuwejtu, który kiedyś był częścią Iraku. Otrzymał wymijającą odpowiedź, o słabym zainteresowaniu USA. Oczywiście kiedy Saddam wszedł do Kuwejtu, USA tylko na to czekały pomagając zlikwidować agresora...

Oдноśnie kwestii suwerenności Polacy zadają sobie pytanie ile jej nam pozostało po wejściu do UE, która przecież jest podległa Davos. Co interesujące w/g Putina suwerenność Rosji obejmuje nie tylko obszary tego przecież największego geograficznie państwa, ale i obszary państw sąsiadujących! Oczywiście ktoś może tu przywołać amerykańską doktrynę prezydenta Monroe z 1823 r. (właściwie sek. stanu J.Q. Adams, “Ameryka dla Amerykanów”), której demonstrację najlepiej ilustruje kryzys kubański z 1962 r. Zwolennicy Putina pytają, czy Rosja jest gorsza?

Zdajemy sobie sprawę, że dziś obserwujemy nowe zjawisko zmniejszania znaczenia państw narodowych (w tym mocarstw) na rzecz opanowujących je oligarchicznych ponadnarodowych koncernów i stowarzyszeń. Te ponadnarodowe korporacje mają wyraźne ambicje wykorzystania istniejących struktur państw narodowych w celu stworzenia na gruzach konstytucyjnych wolności, cyfrowego totalitarnego super państwa. Komitet centralny, czy sztab generalny tych totalitarnych zapędów znajduje się w Davos (Światowe Ekonomiczne Forum) gdzie istnieje kuźnia janczarów NWO od dekad szkoląca przyszłych i obecnych liderów, premierów i prezydentów państw narodowych.

Żądni absolutnej władzy nad populacją świata szarlatani z Davos upodobali sobie komunistyczny model chińskiej cyfrowej dyktatury, którego próbkę mogliśmy doświadczyć na przykładzie restrykcji wokół epidemii C-19. Globaliści pomagając w budowaniu postkomunistycznej hybrydy totalitarnej kontroli w Chinach, nie zauważyli siły chińskiego nacjonalizmu reprezentowanej przez liderów tego państwa. Ewidentnie Chińczycy cenią sobie zachodnie technologie i wynikające z nich korzyści, ale tak jak kiedyś Stalin, ideały światowej rewolucji wykorzystują dla budowania własnego imperium, podobne myślenie cechuje rosyjskiego Putina. Ta dialektyczna dysharmonia jest ciągle szansą do samoobrony państw narodowych wobec bezczelnych zakusów rewolucyjnej siły z Davos.

Ameryka jaką znamy, zmienia się w zastraszającym tempie. Po patriotycznym i dbającym o biznes Trumpie mamy kosmopolityczną sterowaną przez globalistów administrację Bidena, która przymyka oczy na napływ nieudokumentowanych imigrantów z całego świata przez otwartą granicę z Meksykiem, a nawet ich zachęca. Inflacja wzrasta w zastraszającym tempie, podobnie ceny benzyny (Kalifornia, \$5,5 do \$7 za galon). Trwa lewacki atak na edukację, szerzenie genderyzmu, wszelkich "trans", na sile przybierają próby pozbawienia rodziców wpływu na decyzje wychowania ich własnych dzieci. Sponsorowane są specjalne prawa dla najbardziej wymyślnych mniejszości, którym w ramach

tolerancji ustępować ma większość.

Żeby było ciekawiej kilka dni temu administracja Bidena (czyli praktycznie Ron Klein i Susan Rice) ogłosiła powołanie w ramach Homeland Security swoistego "Ministerstwa Prawdy", którego uzbrojeni agenci mają szpiegować społeczeństwo, aby zidentyfikować obywateli wyrażających opinie mogące prowadzić do "przemocy". Na czele agencji ma stanąć 33 letnia łowczyni nieprawomyślności Nina Jankowicz, która niedawno temu ogłosiła, że słynny laptop Huntera Bidena jest wymysłem propagandy Trumpa. Pamiętamy, że sam Joe Biden skandal z laptopem syna określił mianem rosyjskiej prowokacji. Takie ministerstwo "prawdy" prowadziłoby do dalszej sowietyzacji Ameryki jaką znamy i nam z Polski kojarzyć się może z pracą Służby Bezpieczeństwa tropiącej wrogów komunistycznej władzy.

Wiadomo, że licho nie śpi i niszczącą ofensywę nie tylko rozwija na Ukrainie schorowany Putin. O wiele większą i groźniejszą w skutkach ofensywę podjęli globaliści wykorzystując status Światowej Organizacji Zdrowia (WHO). Przygotowują oni "Pandemic Treaty", którego rozporządzenia i regulacje mają dominować prawa poszczególnych państw narodowych, pozbawiając je suwerenności i konstytucyjnych praw obywateli, nawet wbrew ich woli. W ten sposób globalna biurokracja przy pomocy ponadnarodowych korporacji ma zdławić demokrację. Oczywiście w zanadrzu globalistyczni lewacy mają słynne zmiany klimatyczne, którymi strasząc populację sterują świat w kierunku medycznej i zielonej dyktatury.

Celem powyższych usiłowań jest znany nam z Davos wytęskniony przez nich Wielki Reset. Sprawcze role są już rozpisane, o ile nie przebudzimy się w swojej masie i przytakniemy jak na pamiętne zaproszenie tow. Gierka: "Pomożecie?". Musimy znaleźć w sobie mądrość i odwagę, aby spiskowcy usłyszeli wyraźne: "NIE!"...

Mówią, że ryba psuje się od głowy, przynajmniej tak to wygląda na dzisiaj w USA. Nadchodzą jednak jesienne parlamentarne wybory i wszystko wskazuje na to, że Amerykanie przy urnach

wyborczych “podziękują” Demokratom, czyli pożyjemy i zobaczymy. Jest szansa, aby ten cały lewacki cyrk zatrzymać...

---

## Wojna na Ukrainie pretekstem do Nowego Ładu Światowego



Konflikt na Ukrainie nie został wszczęty przez Rosję 24 lutego, lecz przez Ukrainę tydzień wcześniej. Świadkiem tego była OBWE. To starcie na peryferiach zaplanowane zostało przez Waszyngton, by narzucić Nowy Ład Światowy, z którego wykluczona zostałaby Rosja, a następnie Chiny. Nie dajmy się oszukać!

Rosyjska operacja wojskowa na Ukrainie trwa od ponad miesiąca, a operacje propagandowe NATO zaczęły się półtora miesiąca temu.

### **Londyńskie centrum propagandy**

Wojna propagandowa Anglosasów jest tradycyjnie koordynowana przez Londyn. Brytyjczycy wypracowali technologie w tej sferze jeszcze podczas I wojny światowej. W 1914 roku udało im się przekonać własną opinię publiczną, że niemieccy żołnierze dokonują masowych gwałtów w Belgii, zatem obowiązkiem moralnym każdego Brytyjczyka jest ratowanie biednych, padających ich ofiarą kobiet. W ten sposób przysłonięto prawdziwy powód, którym było przeciwstawienie się próbie zakwestionowania

brytyjskiego imperium kolonialnego przez cesarza **Wilhelma II**. Pod koniec wojny społeczeństwo brytyjskie zażądało rozliczenia sprawców tych gwałtów. Podliczono ofiary i okazało się, że ich liczba została ewidentnie zawyżona.

Tym razem, w 2022 roku, Brytyjczykom udało się przekonać Europejczyków, że 24 lutego Rosjanie zaatakowali Ukrainę, by ją anektować. Moskwa miałaby dążyć do odbudowy Związku Radzieckiego poprzez inwazję na wszystkie kontrolowane niegdyś przez siebie tereny. Wersja ta wyglądała dla Zachodu bardziej atrakcyjnie od przywoływania „pułapki **Tukidydesa**”, o której wspomnę nieco później. W rzeczywistości Kijów zaatakował własną ludność na Donbasie po południu 17 lutego. Chwilę później Ukraina pomachała przed Rosją czerwoną płachtą niczym przed bykiem, gdy prezydent **Wołodymyr Zełeński** wygłosił przed zgromadzonymi w Monachium politycznymi i wojskowymi dygnitarzami NATO wystąpienie, w którym zapowiedział, że jego kraj zamierza pozyskać broń jądrową, by bronić się przed Rosją.

## **Donbas**

Nie wierzycie? Poczytajcie raporty OBWE z linii rozgraniczenia na Donbasie. Nie było na niej żadnych starć od wielu miesięcy, aż do popołudnia 17 lutego, gdy obserwatorzy tej neutralnej organizacji odnotowali 1400 przypadków ostrzału. W ich wyniku zbuntowane obwody doniecki i ługański, wciąż uznające się za terytorium Ukrainy i deklarujące jedynie autonomię, zdecydowały się na ewakuację ponad 100 tys. ludności cywilnej. Większość z nich trafiła na wschód Donbasu, inni uciekli do Rosji.

W latach 2014-2015, gdy wybuchła wojna domowa Kijowa przeciwko Donieckowi i Ługańskowi, straty materialne i ludzkie w jej wyniku były sprawą wewnętrzną Ukrainy. Jednocześnie, wraz z upływem czasu, niemal wszyscy mieszkańcy Donbasu zaczęli rozważać emigrację i uzyskali dodatkowe, rosyjskie obywatelstwo. Tym samym, atak Kijowa na ludność tego regionu

17 lutego byłby atakiem na obywateli ukraińskich i jednocześnie rosyjskich. Moskwa przyszła im na ratunek, pospiesznie interweniując 24 lutego.

## **„Narkoman” i „banda neonazistów”**

Chronologia zdarzeń jest bezdyskusyjna. To nie Moskwa chciała tej wojny, lecz właśnie Kijów, choć cena za nią trudna była do przewidzenia. Prezydent Zełeński świadomie naraził własnych obywateli na niebezpieczeństwo i ponosi wyłączną odpowiedzialność za ich obecne cierpienia.

Dlaczego to zrobił? Od początku swej kadencji Wołodymyr Zełeński kontynuował politykę swego poprzednika **Petra Poroszenki** polegającą na rozkradaniu środków od swoich amerykańskich sponsorów oraz wspieraniu we własnym kraju banderowskich ekstremistów. Prezydent **Władimir Putin** miał wkrótce [nazwać](#) tego pierwszego „narkomanem”, a tych drugich – „bandą neonazistów”. Zełeński nie tylko zadeklarował publicznie, że nie zamierza rozwiązać konfliktu na Donbasie poprzez realizację porozumień mińskich, lecz na dodatek zakazał swym obywatelom posługiwania się w szkołach i w urzędach językiem rosyjskim, podpisując 1 lipca 2021 roku rasistowską ustawę, faktycznie wykluczającą z życia Ukraińców pochodzenia słowiańskiego i pozbawiającą ich podstawowych praw człowieka oraz wolności.

## **Różna wartość krwi**

Armia rosyjska dokonała inwazji na Ukrainę początkowo nie z Donbasu, lecz z Białorusi i Krymu. Zniszczyła wszystkie ukraińskie obiekty wojskowe używane od lat przez NATO i rozpoczęła walkę z grupami bandyckimi. Obecnie próbuje rozprawić się z nimi na wschodzie kraju. Propagandyści z Londynu i prawie 150 agencji PR z całego świata przez nich wynajętych przekonują nas, że rosyjskie wojska napotkały heroiczny opór ukraiński i zrezygnowały ze swego pierwotnego celu, jakim miało być zdobycie Kijowa. Tymczasem, Władimir Putin nigdy nie twierdził, że Rosja zamierza brać ukraińską

stolicę, obalać Zeleńskiego i okupować jego kraj. Przeciwnie, podkreślał, że celem operacji jest denazyfikacja Ukrainy oraz zniszczenie zagranicznych (NATOwskich) składów broni. I to właśnie robią Rosjanie.

Cierpią z tego powodu mieszkańcy Ukrainy. Przypominamy sobie, że wojna jest zawsze okrutna, że niesie śmierć niewinnych ofiar. Pod wpływem obecnych emocji zapominamy o ukraińskich atakach z 17 lutego i winimy we wszystkim Rosjan, których, wbrew faktom, określamy mianem „agresorów”. Nie czujemy podobnego współczucia wobec ofiar wojny toczącej się w tym samym czasie w Jemenie, gdzie zginęło już 200 tys. ludzi, w tym 85 tys. dzieci, które zmarły z głodu. Jemeńczycy to jednak przecież w oczach Zachodu po prostu jacyś tam Arabowie.

## **Trybunał a ludobójstwo**

Fakt cierpienia nie może być z góry uznany za dowód, że ktoś stoi po właściwej stronie. Przestępcy cierpią tak samo, jak niewinni.

Ukraińska delegacja w Międzynarodowym Trybunale Karnym nie uzyskała rozstrzygnięcia merytorycznego, lecz nakaz zabezpieczający przeciwko Rosji.

Jak to się stało, że Trybunał uległ manipulacji? Ukraina [odniosła się](#) do stwierdzenia Władimira Putina w jego orędziu, w którym ogłosił początek operacji, gdzie powiedział, że ludność Donbasu pada ofiarą „ludobójstwa”. Odrzuciła to oskarżenie, twierdząc, że Rosja nie przedstawiła żadnych dowodów. W prawie międzynarodowym termin „ludobójstwo” odnosi się już nie tylko do likwidacji jakiejś grupy etnicznej, lecz również do zabójstw dokonywanych na polecenie władz. W zależności od tego, czy bierzemy pod uwagę źródła ukraińskie, czy rosyjskie, w ciągu ostatnich ośmiu lat zginęło od 13 tys. do 22 tys. cywilnych mieszkańców Donbasu. W swoim złożonym na piśmie pozwie strona rosyjska argumentuje, że odwołuje się nie do Konwencji ws. karania i zapobiegania zbrodni ludobójstwa,

lecz do art. 51 Karty Narodów Zjednoczonych, która dopuszcza wojnę obronną, o której mówił w swoim wystąpieniu prezydent Putin. Trybunał nie podjął się weryfikacji zarzutów. Wystarczyło mu zaprzeczenie ich prawdziwości przez stronę ukraińską. Uznał, że Rosja postąpiła niezgodnie z przepisami konwencji. W związku z tym, że Rosja nie widziała potrzeby fizycznego stawienia się swoich przedstawicieli przed Trybunałem, sędziowie wykorzystali ich nieobecność, by ogłosić absurdalne środki zabezpieczające. Pewna swych racji Moskwa odmówiła zastosowania się do nich i zażądała rozstrzygnięcia merytorycznego, które wydane zostanie nie wcześniej niż pod koniec września.

## **Pułapka Tukidydesa i Chiny**

Wiedząc to wszystko i umieszczając wydarzenia w ich właściwym kontekście, możemy zrozumieć dwulicowość Zachodu. Przez ostatnie dziesięć lat politologowie amerykańscy przekonywali nas, że wzrost potencjału Rosji i Chin doprowadzi do nieuniknionej wojny. Jeden z nich, **Graham Allison**, stworzył koncepcję „pułapki Tukidydesa” (zob. Graham Allison, *Skazani na wojnę? Czy Ameryka i Chiny unikną pułapki Tukidydesa?*, Bielsko-Biała 2018). Nawiązał on do wojen peloponeskich IV w. p.n.e., w których Sparta starła się z Atenami. Strateg i historyk Tukidydes przeanalizował te wydarzenia i doszedł do wniosku, że konflikt stał się nieuchronny, kiedy dominująca w Grecji Sparta zdała sobie sprawę, że Ateny dążą do stworzenia imperium, które mogłoby zakwestionować jej hegemonię. Analogia jest wprawdzie wymowna, lecz myląca: Sparta i Ateny były położonymi blisko od siebie greckimi miastami; tymczasem Stany Zjednoczone, Rosja i Chiny to odrębne kultury.

Na przykład, Chiny odrzucają koncepcję prezydenta Joe Bidena w sferze konkurencji handlowej. Proponują swoje własne, odmienne podejście, oparte na zasadzie *win-win*. Robią to odnosząc się nie do wzajemnie korzystnych układów handlowych, lecz do własnej historii. Państwo Środka ma gigantyczną populację. Jego cesarz zmuszony był do maksymalnego poszerzania zakresu

swej władzy. Do dziś Chiny są najbardziej zdecentralizowanym państwem świata. Cesarskie dekrety wchodziły w życie w niektórych prowincjach, lecz nie wszędzie. Cesarz musiał więc podjąć próby zagwarantowania, by jego polecenia nie były ignorowane, a jego władza podważana, przez miejscowych gubernatorów. Tym, którzy nie byli obejmowani jego dekretemi przyznawał rekompensaty, by wciąż czuli się poddanymi jego władzy.

Od początku kryzysu ukraińskiego Chiny nie tyle wykazywały się niezaangażowaniem, co wręcz broniły swego rosyjskiego sojusznika w Radzie Bezpieczeństwa ONZ. Stany Zjednoczone obawiały się bezzasadnie, że Pekin wesprze Moskwę dostawami broni. Nigdy się tak nie stało, choć pojawiło się ich wsparcie logistyczne, choćby w postaci aprowizacji żywnościowej żołnierzy. Chiny obserwują rozwój wydarzeń i wyciągają z nich wnioski, zastanawiając się w tym kontekście nad przywróceniem kontroli nad swoją zbuntowaną prowincją, Tajwanem. Pekin grzecznie odrzuca kolejne propozycje Waszyngtonu. Myśli długofalowo i wie z doświadczenia, że – jeśli dopuści do zniszczenia Rosji – będzie kolejnym obiektem agresji Zachodu. Jego przetrwanie możliwe jest tylko we współpracy z Moskwą, nawet jeśli w przyszłości ich interesy będą sprzeczne na Syberii.

## **Napoleon, Hitler i Pentagon**

Powróćmy jednak do pułapki Tukidydesa. Rosja zdaje sobie sprawę, że Stany Zjednoczone chcą zmieść ją z powierzchni ziemi. Oczekuje potencjalnej inwazji i zniszczenia. Jej terytorium jest gigantyczne, lecz jej liczba ludności niewystarczająca. Nie jest w stanie bronić swych rozciągniętych granic. Od XIX wieku uznawała, że może bronić się wyłącznie ukrywając się przed przeciwnikiem. Gdy zaatakował ją najpierw **Napoleon**, a później **Adolf Hitler**, decydowała się na przemieszczanie swej ludności coraz dalej na wschód. I paliła własne miasta nim zajął je przeciwnik. Nie mógł on przez to zapewnić zaopatrzenia swym wojskom. Ta

taktyka „spalonej ziemi” okazała się skuteczna wyłącznie dlatego, że ani Napoleon, ani Hitler, nie mieli w pobliżu zaplecza logistycznego. Współczesna Rosja wie, że nie przetrwa, jeśli broń amerykańska rozlokowana będzie w krajach Europy Środkowej i Wschodniej. To dlatego u schyłku Związku Radzieckiego zażądała, by NATO nigdy nie rozszerzało się na wschód. Znający jej dzieje prezydent Francji **François Mitterand** i kanclerz Niemiec **Helmut Kohl** przekonali Zachód do zgody na takie zobowiązanie. W rozmowach na temat zjednoczenia Niemiec zaproponowali i podpisali układ gwarantujący, że NATO nigdy nie rozszerzy się na wschód od linii Odry-Nysy, granicy niemiecko-polskiej.

Rosja wymogła potwierdzenie tych gwarancji w 1999 i 2010 roku w postaci deklaracji OBWE ze Stambułu i Astany. Stany Zjednoczone złamały je w 1999 roku (przyjęcie do NATO Czech, Węgier i Polski), w 2004 roku (akcesja Bułgarii, Estonii, Łotwy, Litwy, Rumunii, Słowacji i Słowenii), w 2009 roku (akcesja Albanii i Chorwacji), 2017 roku (akcesja Czarnogóry) i w 2020 roku (akcesja Macedonii Północnej). Problemem nie był sojusz tych krajów z Waszyngtonem, lecz to, że zezwoliły na rozmieszczenie jego instalacji wojskowych na swoich terytoriach. Nikt nie krytykował tych państw za dokonany przez nie wybór sojusznika; Moskwa oskarżała je wyłącznie o to, że zgodziły się na pełnienie roli zaplecza Pentagonu przygotowującego atak przeciwko niej.

## Anglosasi przeciwko Europie

W październiku 2021 roku, numer 2 w amerykańskim Departamencie Stanu, **Victoria Nuland**, przybyła z wizytą do Moskwy, by przekonywać Rosję do wyrażenia zgody na rozmieszczenie broni amerykańskiej w krajach Europy Środkowej i Wschodniej. Deklarowała, że w zamian za to Waszyngton dokona inwestycji w rosyjską gospodarkę. Następnie przeszła do gróźb wobec Rosji i jej prezydenta, strasząc go międzynarodowym trybunałem. W odpowiedzi Moskwa zaproponowała traktat gwarantujący utrzymanie pokoju na bazie Karty Narodów Zjednoczonych,

którego projekt przedstawiła 17 grudnia. I tu tkwi przyczyna obecnego konfliktu. Przestrzeganie zapisów Karty powołujących się na zasady równości i suwerenności państw, wiązałoby się z przekształceniem NATO, którego działanie polega na hierarchii państw członkowskich. Złapane w „pułapkę Tukidydesa” Stany Zjednoczone zdecydowały się wówczas doprowadzić do wybuchu wojny.

Działania Anglosasów podejmowane w obliczu kryzysu ukraińskiego stają się czytelne, jeśli przyznamy, że ich celem jest usunięcie Rosji ze sceny międzynarodowej. Usiłują oni nie tyle odeprzeć rosyjskie wojska, czy uderzyć w rosyjskie władze, co zlikwidować wszelkie ślady kultury rosyjskiej na Zachodzie. Ponadto, próbują też osłabić Unię Europejską.

## **Wolfowitz i Nuland o Unii Europejskiej**

Zaczęli od zamrożenia aktywów rosyjskich oligarchów na Zachodzie, czyli środka, który spotkał się z aprobatą samych Rosjan, uznających ich za bezprawnych beneficjentów zdewastowania ZSRR. Następnie zmusili firmy zachodnie do zaprzestania działalności w Rosji. Potem odcięli banki rosyjskie od zachodnich, odłączając Rosję od systemu SWIFT. Tymczasem, te ograniczenia finansowe okazały się wprawdzie katastrofalne dla rosyjskich banków, ale już nie dla rosyjskich władz. I są korzystne dla Rosji, która dokonuje inwestycji wewnętrznych. Co więcej, zamknięta od 25 lutego do 24 marca moskiewska giełda papierów wartościowych odnotowała wzrosty zaraz po tym, jak wznowiła działalność. Wprawdzie dotyczący głównie rynków spekulacyjnych indeks RTS spadł pierwszego dnia o 4,26%, ale już indeks IMOEX, odzwierciedlający krajową aktywność gospodarczą, wzrósł o 4,43%. Jedynymi przegranymi zachodniej fali sankcji okazały się bezmyślnie je przyjmujące kraje Unii Europejskiej.

Jeszcze w 1991 roku straussista **Paul Wolfowitz** napisał raport, w którym twierdził, że Stany Zjednoczone powinny zapobiegać powstaniu ośrodków potencjalnie wobec nich konkurencyjnych.

Związek Radziecki był już wtedy w gruzach. Stwierdził zatem, że takim potencjalnym rywalem, do którego zniszczenia należy dążyć jest Unia Europejska (zob. Patrick E. Tyler, *US Strategy Plan Calls For Insuring No Rivals Develop*, „New York Times”, 8.3.1992; Barton Gellman, *Keeping the US First, Pentagon Would Preclude a Rival Superpower*, „The Washington Post”, 11.3.1992). Sam realizował tę strategię, gdy jako nr 2 w Pentagonie, w 2003 roku zabronił Niemcom i Francji partycypowania w odbudowie Iraku. Wyraziła ją też w 2014 roku w Kijowie Victoria Nuland, która zwracała się do amerykańskiego ambasadora słowami „*pieprzyć Unię Europejską!*”.

Tym razem Unii Europejskiej zabroniono importu rosyjskich surowców energetycznych. Jeśli rzeczywiście do tego dojdzie, nastąpi zrujnowanie gospodarki niemieckiej, a w ślad za nią całej Unii. I nie będzie to uderzenie rykoszetem, lecz rezultat świadomych planów, jednoznacznie wypowiedzianych przez ostatnie trzydzieści lat.

## Globalne wykluczenie

Najważniejsze dla Waszyngtonu jest wykluczenie Rosji ze wszystkich organizacji międzynarodowych. Do tej pory udało im się wyrzucić ją z G8 w 2014 roku. Pretekstem było wówczas włączenie w skład Federacji Rosyjskiej Krymu, który domagał się niepodległości od rozpadu ZSRR, jeszcze przed tym, gdy o niepodległości myślała Ukraina. Rzekoma agresja na Ukrainę ma stanowić argument na rzecz wykluczenia Rosji z G20. Chiny zauważyły natychmiast, że nie można nikogo wykluczyć z organizacji mającej charakter nieformalnego forum, nie mającego żadnego statutu. Mimo to, prezydent **Joe Biden** znów poruszył ten temat 24 i 25 marca w Europie.

Waszyngton intensyfikuje wysiłki na rzecz wykluczenia Rosji ze Światowej Organizacji Handlu (WTO). Tymczasem zasady WTO i tak zostały całkowicie unieważnione przez jednostronne „sankcje” wprowadzane przez Zachód. Podjęcie takiej decyzji byłoby niekorzystne dla wszystkich. Zastosowano tu rekomendacje Paula

Wolffowitza. W 1991 roku pisał on, że Waszyngton nie powinien starać się być najlepszym w tym, co robi, lecz pokonać w tym innych. Oznacza to, że – aby zachować hegemonię – Stany Zjednoczone powinny bez wahania zgodzić się na straty własne, pod warunkiem, że straty innych będą jeszcze większe. Za takie podejście zapłacimy wszyscy.

Najważniejszym celem straussistów jest usunięcie Rosji z ONZ. Zgodnie z Kartą NZ nie jest to możliwe, jednak Waszyngton, podobnie jak w innych przypadkach, nie będzie się tym przejmował. Skontaktował się już w tej sprawie z prawie wszystkimi członkami ONZ. Propaganda anglosaska skutecznie przekonała ich, że państwo członkowskie Rady Bezpieczeństwa wywołało wojnę mającą na celu zajęcie terytorium jednego ze swych sąsiadów. Jeśli Waszyngtonowi uda się zwołanie specjalnego posiedzenia Zgromadzenia Ogólnego ONZ i zmiana statutu organizacji, wszystko może się zdarzyć.

## Program wymazania ze świadomości

Na Zachodzie zapanowała histeria. Poluje się na wszystko, co rosyjskie, bez zastanowienia, czy ma to związek z kryzysem ukraińskim. Zakazuje się występów nawet tym rosyjskim artystom, którzy znani są ze swej opozycyjności wobec Putina. Niektóre uniwersytety wykreślają z programów antyradzieckie dzieła **Aleksandra Sołżenicyna**, inne zakazują rozważającego problemy wolnej ludzkiej woli **Fiodora Dostojewskiego** (1821-1881), który był przeciwnikiem reżimu carskiego. Usuwa się z programów występy dyrygentów mających obywatelstwo rosyjskie, z repertuaru wykreślany jest **Piotr Czajkowski** (1840-1893). Wszystko, co rosyjskie, ma zniknąć z naszej świadomości, podobnie jak Imperium Rzymskie metodycznie usuwało wszelkie ślady istnienia Kartaginy do tego stopnia, że dziś niewiele wiemy o jej cywilizacji.

Prezydent Biden nie ukrywał tego w wystąpieniu z 21 marca. Występując przed przedsiębiorcami, [mówił](#) „*To chwila, gdy wszystko się zmienia. Kształtuje się Nowy Ład Światowy i*

*musimy stanąć na jego czele. I musimy zjednoczyć wokół tego cały wolny świat*". Ten nowy porządek ma podzielić świat na dwa hermetycznie zamknięte bloki, wprowadzić podział niespotykany dotąd w historii, nieporównywalny nawet z żelazną kurtyną okresu zimnej wojny. Niektóre kraje, jak Polska, uważają, że wprowadzie wiele stracą, lecz mogą też coś zyskać. To dlatego gen. **Waldemar Skrzypczak** zażądał przyłączenia do Polski rosyjskiej enklawy kaliningradzkiej. Skoro świat ma być podzielony, rzeczywiście pojawia się pytanie, jak ten region połączony będzie z resztą terytorium Rosji.

[Thierry Meyssan](#)

---

## Czy Putin jest nowym koronawirusem?



Stan Unii bez maski prezydenta Bidena oznacza zbliżający się koniec tyranii COVID, w której żyliśmy przez ostatnie dwa lata. Na szczęście dla Kongresu, Prezydenta i Rezerwy Federalnej **konflikt ukraińsko-rosyjski zastępuje COVID jako gotową wymówkę dla ich niepowodzeń i uzasadnienie rozszerzenia ich władzy.**

Jeszcze zanim politycy zaczęli ogłaszać koniec pandemii, sondaże wskazywały, że rosnące ceny były największym zmartwieniem ludzi – zwłaszcza wzrost cen gazu. Ponieważ Rosja

jest jednym z czołowych światowych producentów energii, sankcje nałożone na Rosję, a także decyzja Niemiec (podjęta pod naciskiem USA) o zamknięciu gazociągu Nord Stream 2 **stanowią wygodną wymówkę dla wzrostu cen gazu**. Dzieje się tak, mimo że Stany Zjednoczone, powołując się na „niestabilność” światowych rynków energetycznych wywołaną konfliktem rosyjsko-ukraińskim, nie wprowadziły jeszcze oficjalnego zakazu importu rosyjskiej ropy.

Rezerwa Federalna planuje kilka podwyżek stóp procentowych w tym roku, chociaż niektórzy obawiają się, że podwyżki stóp mogą zmniejszyć wzrost i zwiększyć bezrobocie. Kryzys rosyjski pozwala federalnym albo opóźniać podwyżki stóp, albo obwiniać Rosję za bezrobocie, które towarzyszy podwyżkom stóp. Tak czy inaczej, mogą wykorzystać kryzys do odwrócenia uwagi od swojej odpowiedzialności za nasze problemy gospodarcze. Na razie wydaje się, że dokonają w tym miesiącu co najmniej umiarkowanej podwyżki stóp, ale z powodu kryzysu na Ukrainie podwyżka będzie mniejsza niż wcześniej oczekiwano.

**Kryzys na Ukrainie jest także pretekstem dla Kongresu do robienia tego, co Kongres robi najlepiej: zwiększania wydatków federalnych.** Prezydent Biden zwrócił się do Kongresu o dodatkowe 10 miliardów dolarów na pomoc wojskową w nagłych wypadkach dla Ukrainy. Kongres prawdopodobnie szybko zatwierdzi wniosek prezydenta. Nie będzie to prawdopodobnie ostatni raz, kiedy Kongres wysyła miliardy „awaryjnych” pieniędzy na Ukrainę.

**Pewne jest również, że lobbyści kompleksu wojskowo-przemysłowego już „wyjaśniają” bardzo chłonnej publiczności Kapitolu, dlaczego kryzys na Ukrainie uzasadnia zwiększenie budżetu wojskowego, aby „przeciwstawić się zagrożeniom” ze strony Rosji, Chin i kogokolwiek innego.** Jest mało prawdopodobne, aby w Kongresie pojawił się duży opór przed dalszym podwyżką, mimo że Stany Zjednoczone już wydają więcej niż łączne budżety obronne kolejnych dziewięciu krajów o największych wydatkach.

W ciągu ostatnich dwóch lat wiele wiodących firm internetowych wykonywało polecenia rządu, „wycofując z platformy” każdego, kto wyrażał sceptycyzm wobec szczepionek lub promował alternatywne metody leczenia – nawet jeśli przedstawili dowody na poparcie swoich twierdzeń. Firmy te po raz kolejny pomagają rządowi poprzez de-platformowanie tych, którzy kwestionują lub są podejrzani o kwestionowanie oficjalnej narracji na temat Ukrainy. Jednak obawy tych firm o „fałszywe wiadomości” nie skłoniły ich do powstrzymania ludzi przed udostępnianiem szeroko zdemaskowanych historii wspierających wspierany przez USA rząd ukraiński.

**Lockdown i przepisy wyrządziły więcej szkód niż sam koronawirus.** Opierały się na kłamstwach promowanych przez rząd i jego sojuszników w „prywatnym” sektorze.

**Jednak zbyt wielu Amerykanów odmawia nawet kwestionowania twierdzeń rządu USA dotyczących kryzysu na Ukrainie lub kwestionowania, czy Rosja jest naprawdę odpowiedzialna za nasze problemy gospodarcze,** w przeciwieństwie do rozrzutnego Kongresu, kolejnych rozrzutnych prezydentów i niekontrolowanej Rezerwy Federalnej. Jedynym sposobem na powstrzymanie autorytarnych od wykorzystywania kryzysów takich jak ten do zwiększenia swojej władzy jest sprawienie, by wystarczająca liczba ludzi zrozumiała prostą prawdę: autorytarni politycy zawsze będą okłamywać ludzi, aby chronić i zwiększać swoją władzę.

Źródło: [Ron Paul Institute](#)

---

# **Drodzy      zaszczepieni:      Czy**

# jesteście już źli?



Do tej pory prawdopodobnie słyszałeś [wiadomość](#) od amerykańskiej CDC, że „szczepionki” przeciwko COVID-19 są całkowitą porażką. Wiele osób naprawdę chce wiedzieć, co myślą o tym „w pełni zaszczepieni”.

W końcu powiedziano im, że szczepionka „zatrzyma rozprzestrzenianie się” choroby, co spowoduje „nową normalność” bez maseczek na twarz, izolacji społecznej i porażki ekonomicznej. Okazuje się, że jest *odwrotnie*, ponieważ zaszczepieni zostali ogłoszeni przez rząd USA jako „super-rozsiewacze”.

Wszystko, co wstrzykiwali przez te wszystkie miesiące Tony Fauci, Rochelle Walensky i Joe Biden, okazało się kompletnym kłamstwem. Oczywiście nieszczepieni radzą sobie dobrze, ale zaszczepieni zostali zamienieni w „fabryki” białka kolca – a rząd oficjalnie to przyznaje.

Jeśli którykolwiek z zaszczepionych rzeczywiście zwraca na to uwagę, przynajmniej niektórzy z nich muszą być zdenerwowani, że zostali w ten sposób oszukani. Celowo sprzedali swoje dusze i na stałe przeprogramowali swoje DNA, aby móc ponownie wyjść na kolację i podróżować, tylko po to, by po miesiącach dowiedzieć się, że zostali oszukani przez medycznych faszystów.

Przynajmniej niektórzy z nich muszą teraz myśleć o sobie: *dłaczego słuchałem Fauciego? Może mimo wszystko nie jest aż takim dobrym facetem, ale teraz jest już za późno i*

*moje ciało jest zrujnowane .*

## **Żałowanie szczepienia wkrótce stanie się nową „pandemią”**

Zapewne minie trochę czasu, zanim krytyczna masa zaszczepionych osób zda sobie sprawę z tego, co sobie zrobili w zamian za przysłówkową miskę zupy. Kiedy „skutki uboczne” naprawdę zaczną się manifestować, ich żal z pewnością zamieni się we wściekłość.

Niestety, wielu zostanie ponownie oszukanych, by obwiniać nieszczepionych za ich problemy zdrowotne, ponieważ media głównego nurtu rozpowszechniają nowe kłamstwa o tym, że powodem zachorowania zaszczepionych ludzi jest to, że inni ludzie zdecydowali się nie szczepić.

Gdyby szczepionki naprawdę zadziałały, byłoby kwestią sporną, czy ktoś inny jest szczepiony czy nie. Gdyby szczepionki naprawdę zadziałały, ci, którzy je zażyli, byłiby w pełni chronieni przed infekcją.

Wręcz przeciwnie, większość osób zabieranych w pośpiechu na izbę przyjęć lub zakopywanych w ziemi przed czasem to ludzie, którzy przyjęli szczepionkę i w wyniku tego doznali poważnych negatywnych skutków.

Do tego czasu Biden będzie nadal wzywał „niechętnych” do zakasania rękawów, miasta będą próbowały zmusić swoich pracowników do dźgnięcia, niektóre obszary będą ponownie próbowały maseczkowe nakazy, a Ameryka będzie nadal coraz bardziej podupadać. Szambo trzeciego świata, którym szybko i niestety się stało.

Będziemy nadal robić swoją część, aby świat wiedział, że ludzie, którzy zarażają się i rozprzestrzeniają choroby, to ci, którzy wzięli szczepienie. Są to „super-rozsiewacze”, którzy pogrążają społeczeństwo z powrotem w tyranii, nawet

jeśli rząd nadal fałszywie obwinia nieszczepionych.

„To wszystko cholerna mistyfikacja, ale co zamierzamy z tym zrobić proaktywnie” – zapytał jeden z naszych komentatorów.

„Haha, naiwni zrobili to, co im kazano, a Lucy wciąż odciągnęła futbolówkę w ostatniej sekundzie”, żartował inny o tym, jak zaszczepionym mówi się teraz, że muszą ponownie nosić maskę, aby „spłaszyc krzywą”.

„Jeśli ci ludzie nie chcą nosić maski, muszą zebrać siły i znaleźć odwagę, by przeciwstawić się władzy. To proste, robię to cały czas.”

Artykuł przetłumaczono z: [propaganda.news](https://propaganda.news)

---

**Biden: „nie złapiesz Covida, jeśli się zaszczepisz.” Więc jak nieszczepieni mogą stanowić jakiegokolwiek zagrożenie dla zaszczepionych?**



Jeśli szczepionki przeciw COVID-19 naprawdę działają, to

każdy, kto je dostaje, nie powinien się martwić, że złapie COVID od kogoś, kto nie został zaszczepiony. Zainstalowany fałszywy prezydent Joe Biden powiedział: „Nie dostaniesz COVIDa, jeśli masz te szczepienia”. Więc jeśli szczepionki chronią cię w 100 procentach, dlaczego ma to znaczenie, że inni wokół ciebie nie są zaszczepieni? Twierdzenie, że osoby nieszczepione stanowią w jakiś sposób zagrożenie dla zaszczepionych, właśnie zostało obalone. Oznacza to, że tak naprawdę nie ma żadnej nauki stojącej za zapobieganiem COVID-19 za pomocą szczepionek, lub każda zaszczepiona osoba i rząd po prostu wyśmiewają każdego, kto zdecyduje się ich nie przyjmować, i żyć normalnie „na własne ryzyko”.

Jak bardzo martwili się wszyscy pro-szczepionkowcy każdego roku przed wypuszczeniem COVIDa złapaniem grypy po zaszczepieniu się na grypę? CDC co roku ujawnia dane na temat grypy, a zanim COVID został zaprojektowany tak, aby rozprzestrzeniał się na ludzi, było 35 milionów zachorowań, dziesiątki tysięcy zgonów, pół miliona hospitalizacji i około 16 milionów wizyt lekarskich. To tylko w USA. Jednak co roku 190 milionów Amerykanów zaszczepia się przeciwko grypie i nikt nie przerażał się na widok nikogo, kto tego nie zrobił. Musieli uwierzyć, że zastrzyki zadziałały, więc co się zmieniło?

Mowa o medycynie „opartej na wierze”. Ci ludzie nie mają pojęcia o niczym związanym z nauką, jeśli chodzi o te śmiertelne zastrzyki przeciw COVID-19. Nawet 'ich prezydent' mówi im, że ŻADNA OSOBA nie może złapać COVIDa po szczepieniu, więc po co ten wielki nacisk i ostracyzm wszystkich nieszczepionych ludzi? Ich własna teoria szczepionek została oficjalnie zniszczona.

Czas zakazać „China Joe” we wszystkich platformach społecznościowych i YouTube za [„dezinformację” na temat COVID](#), jego zagrożeń, szczepień, hospitalizacji i zgonów. Joe naraził miliony ludzi na poważne ryzyko infekcji i śmierci.

# **Szczepionki przeciw COVID-19 nie są poparte dowodami naukowymi i dlatego muszą być rozdawane za darmo i promowane za pomocą tylu kłamstw i takiej propagandy**

Kłamliwy Joe Biden pojawił się niedawno na spotkaniu CNN w ratuszu w Ohio, pokazując całą swoją wiedzę we wszystkim, co wie o COVID-19, w tym „przyswajanie szczepień” i przesycną propagandą promocję tych [brudnych szczepień](#) na zaprojektowaną i planowaną pandemię. Na pytanie, czy pandemia COVIDa cofa się, Rezydent Joe odpowiedział twierdząc, że pandemia dotyczy tylko nieszczepionych, mówiąc: „Jeśli jesteś zaszczepiony, nie będziesz hospitalizowany, nie będziesz na oddziale intensywnej terapii i nie umrzesz”.

Wyobraź sobie, że Trump nadal jest w owalnym gabinecie i to powiedział. Prasa by oszalała. Natychmiast postawiono by go jako urzędnika państwowego w stan oskarżenia, opierając się tylko na tym zdaniu. Mówi, że nie będziesz hospitalizowany z powodu COVID, jeśli dostaniesz szczepionkę. Co się stanie, jeśli szczepionka spowoduje [zakrzepy krwi i zawał serca](#)? Co powiesz na to, Joe?

„China-Cove” Joe jest tak pewny siebie, że mówi teraz każdemu Amerykaninowi, że nikt nie może złapać COVIDa, jeśli został zaszczepiony, co oznacza, że nikt, kto został zaszczepiony, nie powinien W OGÓLE przejmować się tym, że inni ludzie nie zostaną zaszczepieni. KROPKA. Nie ma się o co martwić. Idźmy dalej. Koniec z kampaniami docierania do tych opornych i nieszczepionych, i bez obwiniania nieszczepionych za rozprzestrzenianie COVID-19 wśród zaszczepionych. Wszystko gotowe. sprawa zamknięta. Joe to powiedział. Według Big Joe nikt, kto zostanie w pełni zaszczepiony na COVID, nie umrze na COVID-19.

# Wręcz przeciwnie, CDC stwierdza na swojej stronie internetowej: „Oczekuje się przełomowych przypadków po szczepieniach”

CDC twierdzi, że nigdy nie było szczepionki, która byłaby w 100 procentach skuteczna, więc o czym mówi China Joe? Zawsze istnieje „procent w pełni zaszczepionych ludzi”, którzy nadal chorują, są hospitalizowani i umierają z powodu COVID-19, jak podają na własnej stronie internetowej CDC. Jak opublikowano w *Newsweeku*, CDC donosi, że ponad 5300 pacjentów z COVID-19 zostało [już w pełni zaszczepionych](#) przeciwko COVID i byli hospitalizowani i/lub zmarli ( [tak naprawdę jest to ponad 17 000 zgonów](#) ). Więc Joe, co mówiłeś?

[truthwiki.org](http://truthwiki.org)

---

# Biały Dom przyznaje, że rząd USA współpracuje z Facebookiem, aby cenzurować wolność słowa



Sekretarz prasowy mówi, że administrator Biden „oznacza

dezinformację”, którą gigant mediów społecznościowych następnie usuwa.

Agencje rządowe oznaczają posty jako „dezinformację” dla Facebooka. Zasadniczo mówią firmom internetowym, kogo cenzurować. Zawsze to podejrzewaliśmy, ale teraz faktycznie to przyznali.

Jen Psaki, sekretarz prasowy Bidena, powiedziała to samo podczas [briefingu prasowego w zeszłym tygodniu](#):

*Zgłaszamy problematyczne posty na Facebooku, które rozpowszechniają dezinformację”.*

Jeśli to prawda – a to nigdy nie jest pewne, gdy mówi Psaki – jest to szczere przyznanie się, że Biały Dom aktywnie łamie prawa obywateli USA z pierwszej poprawki (i potencjalnie również prawa człowieka obcokrajowców).

Kwestia cenzury w Internecie jest tematem, który obszernie omawialiśmy. Od ponad dekady powoli i stale rośnie, z wyraźnym przyspieszeniem po tym, jak konflikt na Ukrainie wyrzucił ją na szczyt listy rzeczy do zrobienia w 2015 roku.

Każdy [akt terroryzmu](#), każda kontrowersja, każde wybory... każda „pandemia” jest nową wymówką do nałożenia nowych ograniczeń na to, kto, co i gdzie może mówić.

Doprowadziło to do tego, że wszystkie media społecznościowe i platformy internetowe koordynowały [całkowite usunięcie urzędującego prezydenta Stanów Zjednoczonych z Internetu](#).

Wiadomość,  
że celebrytka X , dziennikarz Y lub witryna Z została usunięta, zdemonetyzowana lub zdeplatformowana, jest teraz codziennością. Internet, a przynajmniej internet głównego nurtu, stał się państwem quasi-policyjnym. Cyfrowe gestapo puka do drzwi w środku nocy i \*puf\*... głos dysydenta zostaje wyciszony.

Media głównego nurtu oczywiście się z tym zgadzają. Wprost odmawiają mówienia o „cenzurze”. Zamiast mówić o tym, że „wolność słowa ma swoje konsekwencje” lub argumentować, że [„wolność słowa potrzebuje nowej definicji w dobie mediów społecznościowych”](#).

Postawa „liberalna” lub „postępowa” zawsze głosiła, że wolność słowa dotyczy tylko ucisku państwa, a nie prywatnych firm czy osób.

Argumentem zawsze było to, że Facebook/Twitter/Google itd. to prywatne firmy, które mają pełne prawo decydować o tym, co pojawia się na ich platformach. Oczywiście, jeśli państwo aktywnie instruuje prywatne firmy, co należy usunąć... ten argument rozpada się w pył.

Przypadkowe odkrycie Psaki oznacza, że cała sofistyka nie jest już po prostu logicznie błędna, ale teraz jest z natury nieuczciwa.

Potwierdza również, że pantomima rządu kontra media społecznościowe to tylko... pantomima. Za każdym razem, gdy polityk narzeka na Facebooka za dopuszczenie mowy nienawiści lub narzeka na brak przepisów dla internetowych gigantów, kłamie.

To fałszywy konflikt. Skonstruowane ćwiczenie PR mające na celu ukrycie podstawowej prawdy – rząd mówi Facebookowi, co ma usunąć, a Facebook to usuwa.

Powiedzieli to i nie mogą tego cofnąć... ale prawdopodobnie będą próbowali powstrzymać nas przed powtórzeniem tego.

---

# Szarada „Teorii spiskowych”



Raport Bidena [„Narodowa strategia zwalczania terroryzmu wewnętrznego”](#) w zeszłym tygodniu stwierdził, że „wzmacnianie wiary w amerykańską demokrację” wymaga „znalezienia sposobów przeciwdziałania oddziaływaniu i wpływom niebezpiecznych teorii spiskowych”. **W ostatnich dziesięcioleciach teorie spiskowe mnożyły się niemal tak szybko, jak rządowe kłamstwa i tuszowanie spraw.** Podczas gdy wiele zarzutów jest absurdalnie naciąganych, establishment polityczny i media rutynowo przypisują każdemu zakwestionowaniu swojej dominacji etykietkę „teorii spiskowej”.

Według [Cass Sunsteina](#), profesora prawa Harvarda i cara regulacyjnego Obamy, teoria spiskowa jest „wysiłkiem wyjaśnienia jakiegoś wydarzenia lub praktyki przez odniesienie do machinacji wpływowych ludzi, którym również udało się ukryć swoją rolę”. Rozsądni obywatele mają zakładać, że rząd co roku tworzy biliony stron nowych tajemnic dla ich własnego dobra, aby nie ukrywać niczego przed opinią publiczną.

**Na początku lat sześćdziesiątych teorie spiskowe praktycznie nie miały znaczenia, ponieważ 75 procent Amerykanów ufało rządowi federalnemu.** Taka łatwowierność nie przetrwała zabójstwa Johna F. Kennedy’ego. Siedem dni po zastrzeleniu Kennedy’ego 22 listopada 1963 r. prezydent Lyndon Johnson powołał komisję (później znaną jako Komisja Warren), aby stłumić kontrowersje dotyczące zabójstwa. Johnson i szef FBI J. Edgar Hoover zastraszyli członków komisji, aby szybko wydali raport podbijający wersję zabójstwa „szalony samotny bandyta”. Przywódca mniejszości, Gerald Ford, członek komisji,

zrewidował końcowy raport personelu, aby zmienić miejsce, w którym pocisk wszedł w ciało Kennedy'ego, ratując w ten sposób tak zwaną teorię „magicznej kuli” Hoovera. Po tym, jak ustalenia Komisji Warrena zostały wyśmiane jako wybielanie, Johnson nakazał FBI prowadzenie podsłuchów na temat krytyków raportu. Aby chronić oficjalną historię, komisja przypieczętowała kluczowe zapisy na 75 lat. Prawda wyjdzie na jaw dopiero po tym, jak wszyscy ludzie zamieszani w jakiegokolwiek ukrywanie dostaną emeryturę i umrą.

Kontrowersje wokół Komisji Warrena skłoniły CIA do formalnego zaatakowania pojęcia teorii spiskowych. W alercie z 1967 r. skierowanym do swoich zagranicznych stacji i baz CIA oświadczyła, że „fakt, iż prawie połowa Amerykanów nie wierzy, że Oswald działał w pojedynkę, „jest przedmiotem troski rządu USA, w tym naszej organizacji” i zagraża „całej reputacji rządu amerykańskiego”. Notatka instruowała odbiorców, aby „zatrudniali aktywa propagandowe” i wykorzystywali „przyjazne kontakty elitarne (zwłaszcza polityków i redaktorów), zwracając uwagę na... części rozmów o spisku, które wydają się być celowo generowane przez komunistycznych propagandystów”. Ostateczny dowód niewinności rządu: „Często sugerowano, że spisek na dużą skalę jest niemożliwy do ukrycia w Stanach Zjednoczonych”.

Jednak CIA ukrywała szeroki zakres zabójstw i zagranicznych zamachów stanu, które przeprowadziła, dopóki śledztwa Kongresu w połowie lat 70. nie ucichły. *The New York Times*, który [ujawnił notatkę CIA w 1977 roku](#), zauważył, że CIA „zmobilizowała swoją machinę propagandową, aby wesprzeć sprawę o wiele bardziej niepokojącą dla Amerykanów i samej CIA niż dla obywateli innych krajów”. Według historyka Lance'a deHaven-Smitha, [autora książki \*Conspiracy Theory in America\*](#), „kampania CIA na rzecz popularyzacji terminu „teoria spiskowa” i uczynienia z wiary spiskowej obiektu kpin i wrogości musi być uznana za jedną z najbardziej udanych inicjatyw propagandowych wszechczasów.” (W 2014 r. [CIA wydała mocno](#)

[zredagowany](#) raport [przyznający](#), że mieli „współudział” w „zatajaniu” JFK przez ukrywanie informacji „podpalających” przed Komisją Warrena.)

Administracja Johnsona starała się również przedstawiać krytyków swojej polityki wojny wietnamskiej jako wariatów spiskowych, przynajmniej wtedy, gdy nie przedstawiali ich jako komunistycznych marionetek. Podczas przesłuchań w Senacie w 1968 r. w sprawie incydentu w Zatoce Tonkińskiej, sekretarz obrony Robert McNamara potępił „potworne insynuacje”, jakoby Stany Zjednoczone próbowały sprowokować atak północnowietnamski, i [oświadczył](#), że „nie do pomyślenia jest, aby ktokolwiek choć trochę zaznajomiony z naszym społeczeństwem i systemem rządu mógłby podejrzewać istnienie spisku”, aby doprowadzić naród do wojny pod fałszywymi pretekstami. Trzy lata później ujawnienie dokumentów Pentagonu zniszczyło wiarygodność McNamary i innych czołowych urzędników administracji Johnsona, którzy rzeczywiście wciągnęli Amerykę do wojny wietnamskiej pod fałszywymi pretekstami.

**Potępienia teorii spiskowych stały się znakiem rozpoznawczym administracji Clintona.** W 1995 roku prezydent Bill Clinton twierdził, że ludzie, którzy wierzyli, że rząd zagraża ich konstytucyjnym prawom, byli obłąkanymi imigrantami: „Jeżeli mówisz, że rząd jest w konspiracji, aby odebrać ci wolność, po prostu się mylisz.... Jak śmiesz nazywać się patriotami i bohaterami!” W tym samym roku Biały Dom skompilował gorączkowy 331-stronicowy raport zatytułowany „[Strumień komunikacji w handlu spiskowym](#)”, atakujący czasopisma, think tanki i inne, które krytykowały prezydenta Clintona. W kolejnych latach wiele organizacji potępionych w raporcie Białego Domu było celem audytów IRS, w tym Heritage Foundation i *American Spectator* magazyn i prawie tuzin indywidualnych oskarżycieli Clintona, w tym Paula Jones i Gennifer Flowers. Pomimo zapewnień Clintona, że ☐nie stanowi zagrożenia dla wolności, nawet ACLU przyznała w 1998 r., że administracja Clintona „zaangażowała się w ukradkową inwigilację, taką jak podsłuchy,

na znacznie większą skalę niż kiedykolwiek wcześniej... Administracja stosuje taktykę zastraszania, aby zdobyć ogromne nowe uprawnienia do szpiegowania wszystkich Amerykanów”.

**Niektóre zarzuty dotyczące „teorii spiskowych” komicznie obnażają naiwność oficjalnych sędziów punktowych.** W kwietniu 2016 r. Chapman University przeprowadził ankietę wśród Amerykanów i ogłosił, że „najbardziej rozpowszechnioną teorią spiskową w Stanach Zjednoczonych jest to, że rząd ukrywa informacje o atakach z 11 września, a nieco ponad połowa Amerykanów podziela to przekonanie”. W ankiecie nie zapytano, czy ludzie wierzą, że World Trade Centers zostały wysadzone w powietrze przez wewnętrzną robotę, czy też prezydent George W. Bush potajemnie zaplanował ataki. Zamiast tego zapytano po prostu, czy „rząd ukrywa informacje” o atakach. Tylko wiejski idiota, profesor uniwersytecki lub autor redakcji mógłby przypuszczać, że rząd był czysty. Trzy miesiące po przeprowadzeniu ankiety na Uniwersytecie Chapman, administracja Obamy w końcu opublikowała 28 stron raportu Kongresu z 2003 roku, który ujawnił, że saudyjscy urzędnicy rządowi bezpośrednio sfinansowali niektórych porywaczy z 11 września w Ameryce. To ujawnienie zniszczyło fabułę starannie skonstruowaną przez administrację Busha, Komisję 9/11 i legiony współników medialnych. (W sądzie federalnym trwają procesy mające na celu zmuszenie rządu USA do ujawnienia większej ilości informacji) [dotyczące](#) roli [rządu saudyjskiego](#) w atakach).

**„Teoria spiskowa” jest często wygodną flagą dla mediów.** W 2018 r. *New York Times* stwierdził, że użycie przez Trumpa terminu „Głębokie państwo” (Deep State) i podobnej retoryki „podsyciło obawy, że podkopuje on zaufanie publiczne do instytucji, podważa ideę obiektywnej prawdy i sieje powszechne podejrzenia wobec rządu i mediów. ”Jednak po zarzutach anonimowych urzędników państwowych, które skłoniły Trumpa do pierwszego impeachmentu w 2019 r., felietonista *New York Times* James Stewart wiatował: „Istnieje głębokie państwo, w

naszym kraju jest biurokracja, która zobowiązała się do przestrzegania Konstytucji, poszanowania rządów prawa [...] Pracują dla narodu amerykańskiego". Pisarka redakcyjna *New York Times* Michelle Cottle głosiła: „Głębokie państwo żyje i ma się dobrze” i okrzyknięto je „zbiorem patriotycznych urzędników państwowych”. Niemal natychmiast po tym, jak jego istnienie przestało być negowane, Głębokie Państwo stało się wcieleniem cnoty w Waszyngtonie.

**Elita medialna może sfabrykować określenia „teorii spiskowej” niemal za jednym kliknięciem nagłówka.** Tydzień po wyborach 2020 r. *New York Times* zamieścił baner na górze pierwszej strony: „Urzednicy wyborczy w całym kraju nie znajdują oszustwa”. Skąd *Times* wiedział? Ich reporterzy skutecznie dzwonili do każdego stanu i pytali: „Czy widzieliście jakieś oszustwo?” Urzednicy wyborowi odpowiedzieli „nie”, dowodząc tym samym, że każdy, kto później kwestionował zwycięstwo Bidena, promował bezpodstawny spisek. Podczas gdy czołowi liberalni politycy potępili elektroniczne firmy głosujące jako nieodpowiedzialne i nieuczciwe w 2019 roku, wszelkie wątpliwości dotyczące takich firm stały się „spiskami” po tym nagłówku w *Timesie*. *Times* pomógł wywołać medialną kakofonię zagłuszającą każdego, kto narzeka na zbieranie kart do głosowania, nielegalną masową wysyłkę kart do głosowania nieobecnych lub powszechne niepowodzenia w weryfikacji tożsamości wyborców.

**W rzeczywistości oskarżenia o „teorię spiskową” pomogły Bidenowi wygrać wybory prezydenckie w 2020 roku.** Jak niedawno zauważyła senator Lindsey Graham (R-SC), gdyby Amerykanie wierzyli, że wirus COVID-19 powstał w chińskim laboratorium rządowym, Trump prawdopodobnie wygrałby wybory, ponieważ wyborcy szukaliby lidera, który mógłby być twardy dla Chin. Ale wyjaśnienie pochodzenia laboratoryjnego szybko zostało nazwane herezją pro-Trumpową. *The Washington Post* potępił senatora Toma Cottona (R-AR) za sugerowanie, że wirus pochodzi z laboratorium, co rzekomo było „teorią

spiskową, która została już zdemaskowana". Dwudziestu siedmiu wybitnych naukowców [podpisało list](#) w *Lancecie*: „Jesteśmy razem, aby zdecydowanie potępić teorie spiskowe sugerujące, że COVID-19 nie ma naturalnego pochodzenia... Teorie spiskowe nie powodują jedynie strachu, plotek i uprzedzeń, które zagrażają naszej globalnej współpracy w walce z tym wirusem”. The *Lancet* nie ujawnił aż do zeszłego tygodnia, że [jeden z sygnatariuszy](#) i osoba, która [zorganizowała kampanię podpisywania listów, prowadziła](#) organizację, która otrzymała dotacje rządu USA za swoją pracę w laboratorium Wuhan Institute of Virology. Prezydent Biden nakazał amerykańskim agencjom wywiadowczym ponowne przyjrzenie się pochodzeniu COVID-19.

**Czy oskarżenia o „teorię spiskową” zapewnią FBI i innym agencjom federalnym kartę „wyjdź z więzienia za darmo” w związku ze starciem z 6 stycznia na Kapitolu?** Po tym, jak Tucker Carlson z Fox News przedstawił zarzuty, że informatorzy lub agenci FBI mogli wywołać zamieszanie, *Washington Post* szybko potępił jego „dziką, bezpodstawną teorię”, podczas gdy Huffington Post potępił jego „śmieszna teorię spiskową”. Nie ma znaczenia, jak często FBI inicjowało spiski terrorystyczne lub przemoc polityczną w ciągu ostatnich 60 lat (w tym spisek porwania gubernatora stanu Michigan Gretchen Whitmer w listopadzie zeszłego roku). Zamiast tego przyzwoici ludzie nie mogą zrobić nic, aby zagrozić oficjalnej narracji 6 stycznia jako przerażającego prywatnego wydarzenia terrorystycznego na równi z wojną 1812 roku, atakiem na Pearl Harbor i atakami z 11 września.

**„Teoria spiskowa” to magiczne wyrażenie, które wymazuje wszystkie wcześniejsze nadużycia federalne.** Wielu liberałów, którzy odwołują się do tego wyrażenia, również rytualnie cytują książkę byłego komunisty Richarda Hofstadtera z 1965 r. *„Styl paranoiczny w polityce amerykańskiej”*. Hofstadter przedstawił nieufność wobec rządu jako pełnomocnika chorób psychicznych, paradygmatu, który sprawia, że „charakter

krytyków jest ważniejszy niż postępowanie agencji rządowych. Dla Hofstadtera prawda była oczywista, że „rząd był godny zaufania, ponieważ amerykańska polityka miała „rodzaj kodeksu zawodowego... ucieleśniającego praktyczną mądrość pokoleń polityków”.

**Większość wściekłości establishmentu na „teorie spiskowe” była napędzana przez przekonanie, że władcom przysługuje prawo do intelektualnego biernego posłuszeństwa. Ten sam sposób myślenia o *obrazie majestatu* został powszechnie przyjęty, aby zagmatwać amerykańską historię.** Arthur Schlesinger, Jr., historyk sądowy prezydenta Johna F. Kennedy’ego i szanowany liberalny intelektualista, oświadczył w artykule z 2004 roku w *Playboyu*, „Dzisiejsi historycy dochodzą do wniosku, że koloniści zostali zmuszeni do buntu w 1776 r. z powodu fałszywego przekonania, że „mieli do czynienia z brytyjskim spiskiem mającym na celu zniszczenie ich wolności”. Czy wprowadzenie przez Brytyjczyków stanu wojennego, konfiskata broni palnej, blokady wojskowe, zawieszenie habeas corpus i cenzura były po prostu obłąkaną fantazją Thomasa Jeffersona? Myśl, że Brytyjczycy nigdy nie spiskowaliby w celu zniszczenia wolności, nie sprawdziłaby się w Dublinie. Dlaczego ktokolwiek miałby ufać naukowcom, którzy byli ślepi na brytyjskie groźby w latach siedemdziesiątych XVIII wieku, że dokładnie osądzą współczesne zagrożenia dla wolności?

Jak [administracja Bidena](#) zamierza walczyć z „teorią spiskową”? Raport o terroryzmie Bidena wzywał do „wzmacniania wiary w rząd” poprzez „przyspieszenie prac nad środowiskiem informacyjnym, które kwestionuje zdrowy demokratyczny dyskurs”. Czy zespół Bidena będzie polegał na „rozwiązaniu” zaproponowanym przez Cass Sunsteina: **„poznawczej infiltracji grup ekstremistycznych”** przez agentów rządowych i informatorów, aby „podkopać” je od wewnątrz? Raport Senatu z 1976 r. dotyczący programu FBI COINTELPRO [wymagał zapewnień](#), że agencja federalna nigdy więcej „nie będzie mogła

prować tajnej wojny przeciwko obywatelom, których uważa za zagrożenie dla ustalonego porządku". W rzeczywistości FBI i inne agencje nadal potajemnie walczą z „zagrożeniami”, a legiony informatorów prawdopodobnie są obecnie zajęte „infiltracją poznawczą”.

**„Teoria spiskowa” pozostanie ulubionym szyderstwem elity polityczno-medialnej. Nic nie zastąpi tego, że Amerykanie opracowują lepsze radary BS do roszczeń rządowych, a także nieokiełznany prywatny balderdash. W międzyczasie zawsze jest lekarstwo, które [artykuł o zdrowiu](#) w [Washington Post](#) reklamował pod koniec zeszłego roku: „Wypróbuj obrazy z przewodnikiem. Wizualizacja pozytywnych wyników może pomóc w powstrzymaniu intensywnych emocji, które mogą sprawić, że będziesz bardziej podatny na szkodliwe teorie spiskowe”.**

**Artykuł przetłumaczono z: [zerohedge.com](https://www.zerohedge.com)**

---

## **Reżim Bidena rozdzierający rodziny w stylu sowieckim z nowym planem kapusiów**



Pod każdym kamieniem kryją się krajowi terroryści, [według rezydenta Bidena](#), który przygotowuje nowy program kamuflażowy w stylu sowieckim, aby śledzić wszystkich Amerykanów, którzy mogą angażować się w „białą supremację”.

Wysoki rangą urzędnik Białego Domu powiedział niedawno dziennikarzom, że ojciec Huntera próbuje powstrzymać rozprzestrzenianie się bieli, zabijając ją, zanim się zacznie. A jedynym sposobem na to jest zwrócenie członków rodziny przeciwko sobie, a sąsiada przeciwko sąsiadowi.

„Będziemy pracować nad poprawą świadomości społecznej na temat zasobów federalnych, aby zająć się niepokojącym lub zagrażającym zachowaniem, zanim nastąpi przemoc”, wskazała ta osoba, sugerując, że rząd federalny planuje wydać dużo pieniędzy na przekształcenie Ameryki w państwo policyjne.

W połączeniu z kampanią Departamentu Bezpieczeństwa Wewnętrznego (DHS) „Jeśli coś zobaczysz, powiedz coś”, plan China Joe polega na przestraszeniu wszystkich w Stanach Zjednoczonych, aby potępili swoich rodziców, rodzeństwo, współpracowników lub kogokolwiek za mówienie rzeczy, które są „obraźliwe”, jako że złośliwie brzmiące słowa mogą prowokować przemoc.

„Polega to na tworzeniu kontekstów, w których ci, którzy są członkami rodziny, przyjaciółmi lub współpracownikami, wiedzą, że istnieją ścieżki i drogi do zgłaszania obaw i szukania pomocy dla tych, którzy postrzegali jako radykalizujących i potencjalnie radykalnych wobec przemocy”. dodał urzędnik.

## **Biali konserwatyści i liberałowie będą celem łapanek Xidena**

Odkąd został „zainaugurowany”, Beijing Biden gadał czasami o „białej supremacji” i „politycznym ekstremizmie”. W wielu przypadkach było to nieco niespójne, ponieważ wyraźnie miał problemy z odczytaniem telepromptera, ale ogólny sentyment był taki, że *biały jest zły, a rząd jest dobry*.

Zwolennicy martwicy mózgu China Joe dopingowali to, wierząc, że dotyczy to tylko białych *konserwatystów*, ale oświadczenia urzędnika sugerują, że biali ludzie wszystkich politycznych barw są teraz celem.

W końcu najbardziej brutalni biali w całym roku 2020 byli skrajnie lewicowymi pionkami Antify i Black Lives Matter (BLM), którzy pomagali niszczyć sklepy Target i palić firmy należące do czarnych, wspierając George'a Floyda i Breonnę Taylor.

„Jest to strategia, która jest agnostyczna w stosunku do ideologii politycznej lub poza spektrum” – wyjaśnił dalej lokaj Białego Domu na temat programu. „Ważne jest, gdy jednostki przyjmują swoje polityczne lub inne żale i zamieniają je – niedopuszczalnie, bezprawnie – w brutalne działania”.

Agencje wywiadowcze mają również za zadanie bacznie przyglądać się białym, aby upewnić się, że nie wypadnie zbyt daleko, zwłaszcza teraz, gdy Stany Zjednoczone są otwartą republiką bananową kontrolowaną przez fałszywego „prezydenta”, który niezaprzeczalnie ukradł wybory.

Każdy, kto zwróci na to uwagę i spróbuje rozwiązać problem, może zostać złapany przez jednego z popleczników Xidena – oczywiście wszystko po to, by zapobiec „terroryzmowi wewnętrznemu”.

Reżim wskazał, że pozostaje „skupiony” na powstrzymaniu wszelkich aktów przemocy popełnianych przez białych, chociaż nie jest jasne, jak zostanie potraktowana przemoc Czarnych.

China Joe również [mocno zainwestował](#) w przekształcenie USA w „cyfrową dyktaturę” poprzez nowe technokratyczne protokoły „przed zbrodnią”, które rzekomo powstrzymają przemoc, zanim jeszcze się pojawi, podobnie jak to zostało przedstawione w filmie *Raport Mniejszości*.

„Inwestujemy w wiele agencji rządowych i odpowiednio je pozyskujemy i prosimy naszych obywateli o udział” – ujawnił dalej urzędnik Białego Domu, używając podobnego języka, jaki rozpowszechniono w Trzeciej Rzeszy.

„Ponieważ ostatecznie chodzi o to, aby bezpieczeństwo wewnętrzne było obowiązkiem każdego obywatela naszego kraju, aby pomóc nam osiągnąć”.

Artykuł przetłumaczono z: [naturalnews.com](https://naturalnews.com)

---

## Ameryka w 2021 roku to wysypisko trzeciego świata



Stany Zjednoczone przechodzą transformację. To, co kiedyś było zamożnym, jednorodnym bastionem wolności, zapada się w zadłużone szambo trzeciego świata wielokulturowego chaosu, nie wspominając o tym, że naród ma teraz [dwupoziomowy wymiar sprawiedliwości](#), tak jak każde inne upadłe państwo w całej historii.

Kiedy Pekin Biden i jego faszystowski reżim okupują Biały Dom, Ameryka pęka w szwach, jak być może nigdy wcześniej w swojej historii, z wyjątkiem pierwszej wojny domowej. Wygląda na to, że kraj zmierza w kierunku drugiego wewnętrznego starcia, tym razem: Republikanie kontra Demokraci.

[„Obłężenie”](#) z 6 stycznia (false flag) wydaje się być punktem zapalnym w tym konflikcie. Konserwatyści, którzy wspierają Donalda Trumpa, są przemianowywani na „terrorystów”, a komunistyczni lewicowcy to brunatne koszule gotowe do zgarnięcia ich wszystkich i pozbycia się ich.

Chociaż skrajnie lewicowi terroryści Black Lives Matter (BLM) i terroryści z Antify pustoszyli kraj latem, prawie żadnemu z nich nie grozi sprawiedliwość. Tymczasem każdemu zwolennikowi Trumpa, który był obecny na Kapitolu 6 stycznia, nawet jeśli nie było go w pobliżu budynku Kapitolu, reżim obiecywał prześladowania.

Merrick Garland, wybrany prokurator generalny China Joe, wskazał w swoim oświadczeniu otwierającym przed Senacką Komisją Sądownictwa 22 lutego, że planuje ścigać „białych suprematystów”, którzy szturmowali budynek Kapitolu. To ten sam język, który przedstawiła Nancy Pelosi, która wielokrotnie obwiniała „białą supremację” za 6 stycznia.

Innymi słowy, jeśli protestujesz jako republikanin, jesteś „białym suprematystą” i „terrorystą”, który zasługuje na utratę pracy i pójście do więzienia. Z drugiej strony, jeśli jesteś towarzyszem BLM lub Antify, który pali miasta w imię „czarnego życia”, to jesteś odważną ofiarą „systemowego rasizmu”, „patriarchatu” i innych takich słów, które odpala Lewica.

„Pamiętasz, jak nazwali ostatniego prezydenta, faszystą? Jego krytycy chodzili po ulicach bez przeszkód”- powiedział Tucker Carlson z *Fox News* w ostatnim odcinku. „To już nieprawda. Departament Sprawiedliwości Joe Bidena rozprawia się z 'powstańcami 6 stycznia’”.

„Upewnili się nawet, że facet Chewbacca nie wyjdzie z więzienia; on nadal tam jest. Okazuje się jednak, że nie wszyscy powstańcy są traktowani jednakowo. Teraz dowiadujemy się, że wielu z zeszłorocznych buntowników, prawdziwych buntowników, ludzi, którzy zaatakowali gmach sądu federalnego i zrujnowali małe firmy, nie są już nawet ściganych.”

**Lewicowi uczestnicy zamieszek prawie nigdy nie są oskarżani, ale konserwatywni protestujący są**

## więzieni bez kaucji

Carlson rozmawiał z Mirandą Devine z *New York Post*, która rozszerzyła swoje uwagi o więcej danych. Wyjaśniła, że prawie każdy „anty-policyjny buntownik” z zeszłego lata został zwolniony z więzienia bez kaucji, a wszystkie zarzuty ostatecznie wycofano.

Zdarzyło się to około 400 uczestnikom zamieszek w Nowym Jorku, którzy zostali aresztowani w czerwcu i zostali zwolnieni bez postawienia zarzutów. Uczestnicy zamieszek w Waszyngtonie, również otrzymali przepustkę po tym, jak zostali przyłapani na paleni pojazdów i niszczeniu mienia jako pokaz solidarności z George’em Floydem i Breonna Taylor.

„A w Portland, gdzie policja została zaatakowana koktajlami Mołotowa i cegłami, a gmach sądu federalnego był atakowany przez wiele miesięcy; w przypadku zamieszek, 90 procent z nich wycofano zarzuty ”- dodał Devine.

– I dla kontrastu, mamy ludzi aresztowanych z powodu zamieszek w stolicy. Większość z nich dwa miesiące później nadal siedzi w więzieniu. Zostali przetransportowani do więzienia w Waszyngtonie z całego kraju, z dala od przyjaciół i rodziny; nie wolno im... odmówiono im zwolnienia za kaucją lub kaucji”.

### Źródła:

[TheNewAmerican.com](https://www.thenewamerican.com)

[NaturalNews.com](https://www.naturalnews.com)

Artykuł przetłumaczono z [chaos.news](https://chaos.news)

---

# Według Komunistycznej Partii Chin Biden jest „nowym oknem nadziei”



Pekin nie może się doczekać objęcia rządów przez nową administrację USA, co widać po wypowiedzi chińskiego ministra spraw zagranicznych Wang Yi, który stwierdził, że kandydat na prezydenta z ramienia Demokratów [Joe Biden](#) reprezentuje „nowe okno nadziei” dla stosunków chińsko-amerykańskich.

W ubiegłym tygodniu Wang poczynił kilka uwag podczas wywiadu dla Agencji Informacyjnej Xinhua oraz China Media Group, chińskich mediów państwowych. Z odpisu tego wywiadu wynika, że wyraził także nadzieję, iż [przyszła administracja USA](#) „powróci do rozsądnego podejścia”.

Ponadto zaatakował administrację Trumpa, mówiąc, że w ostatnich latach Stany Zjednoczone próbowały „stłumić Chiny i rozpocząć nową zimną wojnę”. Chiński reżim wielokrotnie stosował tę retorykę, zwłaszcza w latach 2018-2019 podczas wojny handlowej, w celu krytykowania strategii administracji USA wobec Chin.

Oskarżył także amerykańskich decydentów o „poważne nieporozumienia” na temat Chin i wezwał Stany Zjednoczone do „poszanowania” chińskiego systemu społecznego.

Wang zakończył wywiad stwierdzeniem, że oba kraje mogą rozwiązać dzielące je nieporozumienia, „o ile Stany Zjednoczone są w stanie wyciągnąć wnioski z przeszłości

i pracować z Chinami w tym samym kierunku”.

Administracja Trumpa [przeciwstawiała się Komunistycznej Partii Chin](#) (KPCh) w wielu kwestiach, w tym nieuczciwym praktykom handlowym, szpiegostwu, [złośliwym wpływom](#) w Stanach Zjednoczonych, zagrożeniu bezpieczeństwa, które stwarza chińska technologia, oraz łamaniu praw człowieka wobec mniejszości religijnych i mieszkańców Hongkongu.

Krytycy Bidena wyrazili [obawy](#), że jego administracja będzie łagodna wobec Chin, a chińskie media państwowe otwarcie deklarują, że [preferują Bidena](#).

Ostatnio tabloid „Global Times”, należący do grona chińskich mediów państwowych, w [artykule](#) opublikowanym 5 stycznia uznał nagłą decyzję Nowojorskiej Giełdy Papierów Wartościowych (NYSE) o nieusuwanie trzech chińskich firm telekomunikacyjnych za znak, że zarządzana przez Bidena bardziej „elastyczna” administracja będzie przyjaźniejsza wobec Pekinu. Od tamtej pory NYSE ponownie zmieniła kurs, oświadczając 6 stycznia, że zamierza usunąć je z listy.

„Chińscy eksperci odczytali ten ruch jako głos rozsądku niektórych [ludzi z Wall Street i amerykańskiego kręgu politycznego](#) [sic], którzy chcieliby, aby obecny prezydent Stanów Zjednoczonych nie krępował nowej administracji Bidena w podejmowaniu decyzji związanych z Chinami” – napisano w artykule.

Zacytowano również chińskiego profesora, który stwierdził, że amerykańscy politycy i biznesmeni woleliby „elastyczność” pod rządami Bidena niż „bezgraniczny styl zastraszania” Trumpa.

31 grudnia 2020 roku NYSE [ogłosiła](#), że zgodnie z zarządzeniem Trumpa rozpocznie proces wycofywania z obrotu China Mobile, China Telecom i China Unicom, ponieważ Pentagon uznał te trzy firmy za powiązane z chińskim wojskiem.

W ubiegłym miesiącu [Zhong Yuan](#), badacz koncentrujący się na systemie politycznym Chin, wyjaśnił w komentarzu opublikowanym w chińskojęzycznym wydaniu „The Epoch Times”, że KPCh preferuje Bidena na stanowisku prezydenta, ponieważ będzie on realizował program współpracy z Pekinem.

Korzystne stanowisko KPCh wobec Bidena znalazło, zdaniem Zhonga, odzwierciedlenie w artykule opublikowanym przez [Xinhua](#) 19 grudnia 2020 roku. W artykule stwierdzono, że administracja Trumpa pozostawiła po sobie „bałagan” i zastanawiano się w nim, co powinien zrobić jego następca.

Zhong powiedział, że KPCh musi pilnie rozpocząć współpracę z Bidenem, ponieważ w partii panuje wewnętrzny podział w kwestii podejścia do pogarszających się stosunków chińsko-amerykańskich. Zhong powiedział, że podział ten był widoczny w innym [artykule](#) Xinhua opublikowanym w grudniu 2020 roku, w którym potępiono „niektórych ludzi” za rozpowszechnianie „przychylnych komentarzy” na temat Stanów Zjednoczonych.

Zdaniem Zhonga, podział zagroził pozycji chińskiego przywódcy Xi Jinpinga w partii i prawdopodobnie był przyczyną, dla której chińskie media państwowe przyjęły stanowisko wspierające Bidena.

*Obserwuj Franka na Twitterze: [@HwaiDer](#)*

Tekst oryginalny ukazał się w anglojęzycznej edycji „The Epoch Times” dnia 2021-01-06, link do artykułu: [https://www.theepochtimes.com/beijing-views-biden-as-new-window-of-hope-as-state-media-lambast-trumps-china-policies\\_3645654.html](https://www.theepochtimes.com/beijing-views-biden-as-new-window-of-hope-as-state-media-lambast-trumps-china-policies_3645654.html)